

Gdzie odpoczywają kolejarze? W swoim ogrodzie!



Alina Cimoch (z lewej) i Anna Jóźwik swoje działki uprawiają już od 50 lat Fot. Beata Szymańska

OLSZTYN. Bagna, chwasty i wykopy — taki krajobraz zastali kolejarze, którzy 50 lat temu dostali działki przy ul. Oficerskiej. Szybko jednak teren posprząтали i posadzili rośliny. W sobotę świętowali swój jubileusz. W 1962 roku przy ul. Oficerskiej w Olsztynie powstały Rodzinne Ogródki Działkowe Kolejarz. Z 228 ówczesnych działkowców pozostało zaledwie 11. W sobotę na uroczystości obchodów 50-lecia ROD Kolejarz zostali odznaczeni medalami „Zasłużony Działkowiec”.

— Pamiętam to jak dziś — wspomina Alina Cimoch, która z mężem uprawiała działkę od początku jej istnienia. — Było tam mnóstwo bagien i drzew. Gdy zaczęła się wycinka, każdy miał nawet 30 pni do wywieżenia. Musieliśmy przywieźć ziemię i zagospodarować działki. To nie było łatwe, ale wspólnie pracowaliśmy i stworzyliśmy miejsce, do którego chętnie wracam nawet dzisiaj.

— Pracowałam w szpitalu kolejowym, a na działki przychodziłam, by się zrelaksować — dodaje Anna Jóźwik, również działkowiec z 50-letnim stażem. — Dziś uprawiam pomidory i ogórki. Pod folią, bo teraz są zupełnie inne gatunki niż dawniej. Zawsze lepiej zjeść coś z własnej działki, niż kupować w sklepie.

Jan Myszkowski, przedsiębiorca, od 12 lat uprawia na działce warzywa i owoce. Jak mówi, lubi to miejsce, bo to najlepsza odskocznia od codziennych problemów. — Wznieśmy toast za zdrowie tu obecnych, abyśmy byli jedną wielką rodziną — zaapelował Sławomir Korgul, prezes ROD Kolejarz. Stanowisko to objął w 1994 roku, więc jak sam mówi, w tym roku staje się pełnoletnim działkowcem. Po toaście goście wysłuchali „Hymnu Działkowców” i minutą ciszy uczcili pamięć zmarłych kolejarzy i ofiar katastrofy pod Szczekocinami. **Piotr Sobolewski**